

Co To Ten Rap?

Gruby Mielzky

Babcia gotuje obiad, ja słucham Graffiti Deluksów
Sam szkieców mam grube pliki na biurku dobrych tak, że DMX robi woof woof
Żyję na murku, staje benis na myśl o Akademiks w welurze
Mama mówi, że nie ma, że gdzie pięćset złotych za bluzę, że idź na pole zbierz burze
Moi kumple wiecznie pod górę
Mieli skok na kiosk po karty pop, a w środku zjeby zostawili komórę (woow)
Debil i dureń, wuj nam rzucił po finger boardzie i to kurczę takim konkretnym
My siedzimy, po co to, jak to się robi gdzie tym jeździć, nie wiem po dzień dziś
Coraz więcej w nas jest hip hopa, jeszcze nie, że na bani rajstopa
Bardziej, że chcą mi pokazać koło thomasa, kurwa toprocka? To nie mój świat
Chcę mój wokal kiedyś nieść w blokach, wyjąć pensję jak za 5 posad
Wbić do sklepu kupić se skoka, kiedy chce, nie kiedy jest flota
Kumpel mi mówi, że super ale może Tomek ty lepiej gimnazję skończ
Co by nie pieprzyć trzeba mu przyznać, że dobrze doradził mi tamten ziom
Wracam na chatę po szkole i pierwsze co zrobię to opowiem plan
Wita mnie babcia obiadem na stole i pyta po wszystkim:
"Co to ten rap?"

Moje życie to rap
Iść za ekipę to rap
Mówić co boli to rap
Gliny pierdolić to rap
Gruba pajda to rap
Złoty kajdan to rap
Czarny Carhartt to rap
Tusz na kartkach to rap
Pełny hangar to rap
Silny Jak Nigdy przez 1.5 po Komika to rap
Moje życie to rap
Iść za ekipę to rap
Mówić co boli to rap
Gliny pierdolić to rap
Gruba pajda to rap
Złoty kajdan to rap
Czarny Carhartt to rap
Tusz na kartkach to rap
Pełny hangar to rap
Silny Jak Nigdy przez 1.5 po Komika to rap

(Yeah, yeah ATZ, yo)
Starzy w robocie na nockę ja na słuchawkach mam Big L D.I.T.C
Brudne rękopisy, segregator jak od EZPZ i poczucie misji
Chciałem, nowe kicksy i szerokie jeansy
Myślałem o tym pałac tytoń z gilzy na pół z ziomalem gdzieś na prowincji
Idąc po tytkę na trzech na winsky
Trzecie LO, duże elo, na słuchawkach BC/JWP Ero
Na mieście GPC na murze za sklepem, a na nagraniach rzucam nawijkę szczerą
Skurwysyny toczyły bekę nieraz, ale wiara w siebie nigdy nie była barierą
Liczy się tylko teraz choć dopadał mnie stres gdy jechałem do Poznań idąc na peron
Grono nauczycielskie mnie nienawidzi, matka się za mnie wstydzi
Bekę mam z normalnych ludzi sam latam na blańki do studia nagrywać bo rap się nie znudził
Studia, tylko które, w głębi mam inną naturę, "Jak to pierdolić maturę?"

Starzy pytali zdziwieni, małaolat im kładzie tą bzdurę na wczucie jak dureń
Ja chciałem to grać dla podwórek, poczułem że mam to wszczepione pod skórę
Dziś czują dumę, gdy stoję na scenie i widzą że zbudowaliśmy strukturę
Yo, czekałem na swoją turę
Może nie jackpot, ale w swoim mieście jestem jebanym królem
Rozumiesz? powiemy ci chórem, bass

Moje życie to rap
Iść za ekipę to rap
Mówić co boli to rap
Gliny pierdolić to rap
Gruba pajda to rap
Złoty kajdan to rap
Czarny Carhartt to rap
Tusz na kartkach to rap
Pełny hangar to rap
Od Dyktafonu przez Czarny Swing aż po Lowpass to rap
Moje życie to rap
Iść za ekipę to rap
Mówić co boli to rap
Gliny pierdolić to rap
Gruba pajda to rap
Złoty kajdan to rap
Czarny Carhartt to rap
Tusz na kartkach to rap
Pełny hangar to rap
Od Dyktafonu przez Czarny Swing aż po Lowpass to rap
Dbać o rodzinę to rap
Brudne wigilie to rap
Na wosku singiel to rap
Tagi, linie to rap
Dissy, wrzuty to rap
Ma szacunek u ludzi dopóki to rap
Dbać o rodzinę to rap
Brudne wigilie to rap
Na wosku singiel to rap
Tagi, linie to rap
Dissy, wrzuty to rap
Ma szacunek dopóki to rap

Wszystko w plakatach i wytagowane, studio wyciszone styropianem
W słuchawkach muzyka, Montana w dłoni
Na kasecie obydwie strony
Dwa adaptery
Majka test
Koncerty zwrotki hip h-o-p
Wokal na przesterach MPC
To rap, coraz więcej go mam
To rap, coraz więcej go mam
To rap, coraz więcej go mam
To rap, coraz więcej go mam
To rap coraz więcej go mam